

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Berlin, 13 grudnia.

#### FRONT ZACHODNI.

Poza żywym ogniem działowym w okręgu Sommy i Mozy oraz nocnymi atakami patrolów, we wszystkich armjach żadnym większym działaniem bojowym nie było.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic istotnego.

Front wojsk generała-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

W Karpatach leśnych wielokrotnie pomyślnie nasze przedsięwzięcia patrolowe.

Na wschodnim froncie siedmiogrodzkim niemieckie i austro-węgierskie wojska odparły również wczoraj natarcie Rosjan w górach Gyergyó i po obu stronach doliny Trotosul. Oddziały wywiadowcze, postępujące za cofającym się przeciwnikiem, stwierdziły znaczne straty nieprzyjaciela i przywiodły jeńców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Nieprzyjacieli, który wzmocniony przez kawalerję rosyjską, nad silnie uzbrojonym Jałomitą, raz jeszcze próbował się zatrzymać, znowu znajduje się w pełnym odwrocie na północ-wschód. Armja dunajska i 9-ta na całym froncie prą naprzód.

Na drodze ku Buzeu zyskaliśmy znaczny teren i wzięliśmy wczoraj tam znowu, oraz w górach 4000 jeńców.

#### Front Macedoński.

Po klęskach ostatnich dni nad Czerną, Strumą i na wybrzeżu panował spokój.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (13 bm. wieczorem).

Przemijający żywy ogień nad Sommą i na wschodnim brzegu Mozy.

9-ta armja zbliża się do Buzeu. Na wschód od Czernej przypuszczone zostały nowe serbskie ataki.

BERLIN (12 bm.) Urzędownie. Jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w dniu 4 bm. w pobliżu Malty parowiec transportowy «Algerie» pojemności 4035 tonn, znajdujący się w służbie marynarki koalicyjnej, jadący z Salonik z powrotem do Francji.

Z wojskowych, znajdujących się na pokładzie, uratowano oficera i 6 żołnierzy.

BERLIN (12 bm.). Do «Tägl. Rundschau» donoszą z Haagi, że, jak komunikuje biuro Reutera, dzisiaj zbiera się Rada wojenna. W przyszłości będzie ona codziennie obradować.

BUDAPESZT (12 bm.). Król Karol dzisiaj rano przybył tutaj.

FRANKFURT n. M. (13 bm.) Według informacji Havasa do «Frankf. Ztg.», francuski admirał Fournet, który dowodził eskadrą koalicji w Pireusie, został odwołany. Wiceadmirał Gaucher mianowany został na jego miejsce szefem pierwszej armji marynarki.

LONDYN (12 bm.) Reuter. Izba niższa, która zebrała się dziś znowu, okazała wielkie wzburzenie i podniecenie. Najbardziej rzucającą się w oczy zmianą było ukazanie się byłych posłów liberalnych na najpierwszych ławach opozycji.

Ponieważ Lloyd George i Asquith z powodu niezdrówia nie byli obecni, postanowiono, by obszernie oświadczenia w sprawie programu rządowego i debaty nad nimi odłożyć do przyszłego tygodnia.

### Propozycja pokoju.

Ag. Wolffa donosi, że w dniu 12 grudnia rano kanclerz Rzeszy osobiście wręczył notę pokojową przedstawicielem t. zw. mocarstw ochronnych, t. j. Hiszpanji, Szwajcarii i Ameryki. Równocześnie sekretarz stanu Zimmermann przyjął pozostałych przedstawicieli państw neutralnych i wręczył im odpis noty.

Jak donosi «Norddeutsche Allgem. Ztg.», Papieżowi została zakomunikowana propozycja pokoju ze strony czwórporozumienia za pośrednictwem posła pruskiego ze szczegółowym wymienieniem okropności wojny, które dotyczą i państw neutralnych.

Nota w końcu zaznacza, że Papież od początku wojny trzymał się nad opieką dla ofiar wojny. Ciężkie rany dzięki niemu zostały zaleczone, a los osób, dotkniętych niemi, stał się znamięty. Papież ponadto nie tracił ani jednej sposobności, by współdziałać zakończeniu krwawych walk.

Rząd cesarski sądzi zatem, że inicjatywa czwórzprzymierza znajdzie życzliwe przyjęcie u Papieża i że dzieło pokoju liczyć może także na poparcie papieskie.

Bułgarska ag. tel. komunikuje, że nota czwórzwiązkowa została 12 bm. po południu odczytana w Sobranju przed przepelnioną Izbą przez prezesa ministrów Radosławowa i spotkała się z ożywionym, długotrwałym uznaniem. Radosławow dodał, że o nocie zostało zakomunikowane czterem armjom związkowym, które i nadal pełnią swe zadania, oraz zajmują swe pozycje. Następnie posiedzenie zostało zamknięte.

Ag. tel. Wolffa donosi z Konstantynopola pod datą 12 bm., że identyczna nota mocarstw, tworzących czwórzwiązek, co do ich gotowości pokojowej została dzisiaj w południe doręczona ambasadorom państw neutralnych oraz posłowi hiszpańskiemu.

BUDAPESZT (13 bm.) Cała prasa omawia akcję pokojową mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców z bezwzględną aprobatą. Stwierdzone jest, że nawet, w razie negatywnego zachowania rządów krajów koalicyjnych, miliony serc przyjmą ten apel mocarstw centralnych z radością. Te rządy, które chcą dalszego prowadzenia bezwzględnej wojny, niedługo będą miały siłę, aby tę tajemniczą politykę mózgu prowadzić.

BERLIN (13 bm.) Nadesłano tu cały szereg głosów prasy z neutralnej zagranicy. Z wypowiedzenia się ich w sprawie całego wypadku, oraz ze wszystkich tych oświadczeń ogólnie widać: radość z powodu tego kroku mocarstw centralnych, pod względem militarnym znajdujących się w przewadze, oraz z moralnego zwycięstwa, żal z powodu braku szczegółów, wiara, że mocarstwa koalicyjne nie mogą po prostu propozycji odrzucić i przeświadczenie, że całkowita odpowiedzialność za odrzucenie propozycji spadnie na koalicję i że wtedy wojna z najwyższą bezwzględnością dalej prowadzona będzie.

BERLIN (13 bm.) Odpowiedź zagranicy na wspaniałomyślną decyzję naszego cesarza i jego sprzymierzeńców, wyciągnięcia ręki do pokoju, aby uwolnić świat od olbrzymiego ucisku wojny, oczekiwana jest z nadzwyczajnym napięciem. Pierwsza wiadomość podana jest poniżej. Brzmi ona:

Londyński «Star» żąda, aby państwa centralne odstąpiły Konstantynopol i Dardanele Rosji, Alzację i Lotaryngję Francji, opuściły tereny okupowane i wypłaciły odpowiednie odszkodowanie, wtedy dopiero propozycja Bethmanna Holwega mogłyby wywrzeć wpływ pomyślny na bieg wojny.

«Times» nazywa propozycję pokoju nieszczerą. Niemcy wszystkimi do-

stępniemi środkami daremnie dążyły do skłonienia Ameryki ku pośrednictwu pokojowemu, a ponieważ żadne inne państwo neutralne nie oświadczyło w tym kierunku gotowości, Niemcy uciekają się do propozycji bezpośredniej. Jest to w pierwszym rzędzie dowodem, iż Niemcy czują się słabe.

### Stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Przed wystąpieniem jeszcze państw centralnych z propozycją pokoju, bardzo wysoki urzędnik w Waszyngtonie oświadczył, według biura Reutera, że Stany Zjednoczone Ameryki Półn. nie wystąpiły z żadnym zaoferowaniem pośrednictwa oraz z żadnymi propozycjami pokojowymi i że nie zamierzają i w bliższej przyszłości to uczynić, chyba, o ile w wypadkach o wszechświatowej doniosłości nastąpi nieoczekiwany zwrot.

Zaszedł istotnie fakt doniosłości niezwyklej — państwa centralne wystąpiły z propozycją zawarcia pokoju. Nasuwa się pytanie, jakie stanowisko zajmą Stany Zjednoczone wobec tego.

W odpowiedzi na to biuro Reutera pod datą 12 bm. donosi z Waszyngtonu: W imieniu Wilsona oświadczone, że Wilson bardzo się interesuje propozycjami niemieckimi, ale że nie wystąpi on z żadną deklaracją dopóki nie dowie się, jak zostaną przyjęte te propozycje przez mocarstwa koalicyjne.

### Sprawy polskie.

#### Delegacja Legjonów na pogrzebie Franciszka Józefa.

Komendant Szeptycki musiał w dzień pogrzebu cesarza Franciszka Józefa być w Warszawie z powodu wejścia Legjonów; zastępstwo swoje i przewodnictwo delegacji powierzył majorowi, Michałowi Żymirskiemu, majorowi w 6 ym pułku piechoty. Z nim w delegacji Legjonów pięciu oficerów piechoty, dwóch oficerów kawalerji, jeden oficer artylerji i dziesięciu żołnierzy, wziętych prosto z frontu.

Przed kościołem św. Szczepana stały reprezentacje pułków austriacko-węgierskich, tych, które walczyły na różnych frontach, ale tylko tych, co walczyły.

Obok nich postawiono żołnierzy-legjonistów, z trzema oficerami: porucznikiem Wendą, porucznikiem Szustrem, podporucznikiem Popowiczem. Major Żymirski, a z nim pięciu oficerów: porucznik Giżcki, porucznik Ajdukiewicz, porucznik Skotnicki (Grzmot), porucznik Kolabiński i porucznik Borucki — umieszczeni byli w kościele, jako reprezentanci armji polskiej.



Z Lugano donoszą do «Berl. Lok.», że król grecki w rozkazie dziennym do armii dziękuje wojskom za wierne wykonanie przez nich obowiązków w stosunku do wrogów dynastji, oraz dla chwały hellenizmu, i kończy wypowiedzeniem nadziei, że burze miną i Grecja pod jego kierownictwem na gruncie konstytucji doczeka się nowych, szczęśliwych czasów.

«Daily Tel.» dowiaduje się z Rzymu, że według otrzymanych tam prywatnych informacji z Aten, w całej Grecji są poczynione rozległe przygotowania wojskowe, i że pomiędzy innymi są rekwirowane konie i wozy. W Atenach został ogłoszony stan wojenny. Venelistów nie widać więcej zupełnie. Więzienia są zapelnione.

Według «Times'a» grecka prasa rządowa przyznaje, że 1,600 venelistów jest aresztowanych. Burmistrz ateński i 188 innych osób zostało oskarżonych o zdradę stanu.

## Osobistość Lloyd George'a.

Jerzy Bernhard w artykule wstępnym «Voss. Ztg.» podaje interesujące szczegóły o Lloyd George'u i charakterystykę jego, jako męża stanu.

Lloyd George, dzisiejszy dyktator Anglii, pochodzi z biednej rodziny włociańskiej w Walji. Jako chłopiec zapoznał się blisko z biedą, a nawet otrzymawszy już stopień adwokata był tak niezamożnym, że nie miał za co kupić sobie togi adwokackiej, która daje prawo występowania w sądach angielskich w roli obrońcy.

Marzeniem Lloyd George'a było zwalczenie nędzy w kraju. Marzeniu temu pozostał wierny i jako mówca, i jako członek izby gmin, i jako minister.

Jako liberal operował on na terenie polityki socjalnej środkami liberalizmu. Sporządził on słynny projekt budżetu, którego podstawą stał się majątek nieruchomy angielski, dziedzictwa i podatki od dochodów oraz uczynił próbę wykazania, że Anglija jest dostatecznie bogata na to, by obejść się bez cel ochronnych.

Konserwatyści i finansisci londyńscy obrzucili go wtedy niesłychanymi wymysłami nietylce za cel, do którego dążył, ile za środki.

Plany Lloyd George'a nie były łatwe do przeprowadzenia w czasie pokoju, tembardziej więc okazały się trudne podczas wojny. Jednakże wojna umocniła stanowisko tego męża stanu, który jako organizator okazał się nieocenionym, a szczególnie wielkie zasługi położył około przygotowania potrzebnej amunicji.

W ocenie jakiegokolwiek zagranicznego męża stanu wystrzegać się należy spoglądania na niego przez pryzmat własnych życzeń. Lloyd George jest rzeczywiście bezwzględny, żądny władzy, ale nie jest to oczywiście zarzutem.

Każdy człowiek, urodzony na polityka cechy te będzie uważał za zaletę. A Lloyd George nie używa swych cech charakteru dla swojej korzyści, lecz dla dobra ojczyzny; nie jest więc demagogiem, ale naprawdę wielkim mężem stanu, tej miary, co Disraeli i Chamberlain.

Lloyd George przez dłuższy okres czasu uprawiał politykę liberalną, właściwiej zaś stosował środki liberalne. Jednakże, jeśli środki te okazały się niedostateczne, Lloyd George nie omieszkał uciec się i do środków innych, choćby konserwatywnych.

Po wojnie Lloyd George'a będzie musiał stosować i cła ochronne i protegować angielskie towarzystwa żeglugi, chociaż przed wojną nigdyby się był on do tych środków nie uciekł. Przed wojną walczył Lloyd George przeciw monopolom i trustom, a podczas wojny sam oddał w ręce państwa większość przemysłu.

Mimo to nie można powiedzieć o Lloyd George'u, że zdradził on sztan-dar liberalny. Dla Lloyd George'a istnieją tylko cele, niezależnie od tego, czy dochodzi się do nich środkami liberalnymi, czy konserwatywnymi.

Lloyd George nie może być uważany za głowę partji wojennej, za człowieka, który do wojny dążył, do wojny podzegał. Skoro jednak Anglija wojnę już prowadzi, Lloyd George będzie czynił wszystko, aby ta wojna prowadzona była możliwie dobrze, możliwie energicznie. Być może, że Lloyd George nie wierzy już nawet w ostateczne zwycięstwo Anglii, wie on jednak, że im energiczniej kto postępuje, tem więcej otrzymać zdoła. Być więc może — chociaż to zdawać się może dziwnem — że Lloyd George jest człowiekiem pokoju, bo wszak tylko dzielny, energiczny człowiek pokój sprowadzić może. Żaden mąż stanu słaby, bez energii i woli, pokoju nie przyniesie.

## Ostatni dzień cesarza Franciszka-Józefa.

We wtorek, dnia 21 listopada, wstał cesarz o zwykłej godzinie rannej, po nocy prawie spokojnej. O 8 ej godzinie zjawił się Nadochmistrz Dworu, ks. Montenuovo, i prosił cesarza, by przyjął proboszcza Burgu, który przynosi błogosławieństwo Ojca Św. Cesarz wyznaczył godzinę; czuł się świeżym i rozmawiał z ks. Montenuovo o różnych sprawach bieżących. O 8 i pół cesarz przyjął arcyksiężną Marję Walerję w towarzystwie córki, hrabiny Walburg Zeil. Cesarz siedział jak zwykle, przy biurku, był wesoły, w zgoła niezmiennym nastroju umysłu. Mówił:

— Spałem dobrze. Czuję się dziś lepiej.

— Opowiadał, że według doniesienia ks. Montenuovo, Ojciec Św. przesyła mu błogosławieństwo, że przedstawi je proboszcz pałacowy. Gdy arcyksiężna Marja Walerja i jej córka zęgnęły się, cesarz uprzedził zwykłe pytanie, mówiąc:

— Dziś można już nie przychodzić. Nie będę miał czasu.

Arcyksiężna Walerja prosiła jednak o pozwolenie przyjścia wieczorem choć na chwilę, żeby się zapytać o zdrowie i dobrej nocy życzyć. Cesarz przyzwolił.

Poczem zjawili się generał-adjutanci hr. Paar i bar. Bolfras z raportem. O g. 3 kwadransie na dziesiątą cesarz przyjął proboszcza Burgu, który jako najlepsze przygotowanie do błogosławieństwa papieskiego, polecił przyjęcie Św. Sakramentów. Cesarz wyraził gotowość; przyjęcie Św. Komunii po śniadaniu nie przedstawiało trudności, ponieważ cesarz w tym względzie od pewnego czasu posiadał specjalny przywilej od Stolicy Apostolskiej.

Przy zupełnie jasnym stanie umysłu cesarz odbył w swym wielkim gabinecie spowiedź, przyjął wśród gorącej modlitwy Komunię i błogo-

ślawieństwo Ojca Św. i pożegnał proboszcza zapewnieniem, że dobroć Papieża przejmie go nieskończoną i pełną szacunku radością.

O g. kwadrans po jedenastej przybył z krótką wizytą następca tronu. Cesarz skarżył się na stan swego zdrowia, wyraził jednak nadzieję na poprawę, twierdząc, że nie ma czasu chorować. Potem wypowiedział swoje zadowolenie z powodu sukcesów dzielnych wojsk w Rumunji i oświadczył w końcu, że pamięć Ojca Św. i przesłanie apostolskiego błogosławieństwa ucieszyło go wysoce.

Około godz. 1-ej nastąpiło szybkie pogorszenie. Gdy o godz. 2 ej zjawili się na tę porę zamówieni dyrektor gabinetu bar. Schiesel i szef sekcji p. Daruvary, cesarz nie mógł już z nimi pracować. Opuścił miejsce przy biurku i parę godzin spędził w wygodniejszym fotelu.

O godz. 4-ej kazał sobie cesarz podać pióro i położył swój ostatni podpis. O 5-ej przy biurku spożył nieco z przyniesionych potraw. O 5 i pół przyszła arcyksiężna Walerja i zauważyła, że cesarz był bardzo osłabiony. W przeciwieństwie do ranka, cesarz sprawiał wrażenie ciężko chorego. Arcyksiężna Walerja usiadła przy nim, mówiąc:

— Nie będę Cię męczyć. Zaraz pójde.

— Tak—odparł cesarz—to będzie lepiej. Czuję się źle.

Gdy arcyksiężna zęgnęła się, powtórzył raz jeszcze:

— Odbyłem spowiedź. Ojciec św. przysłał mi błogosławieństwo, a proboszcz udzielił mi Komunii.

Około 6-ej godz. kazał się cesarz przeprowadzić do kłęcznika i modlił się przez dłuższy czas, siedząc, bo już nie miał siły, jak zwykle, klęczeć. Gdy kamerdyner zwrócił mu uwagę, że pora położyć się do łóżka, cesarz rzekł:

— Mam jeszcze wiele modlić się.

Przeniesiono go do łóżka. Nastąpiło badanie lekarskie. Cesarz znów modlił się. Kamerdyner prosił o dalsze rozkazy. Cesarz kazał obudzić się nazajutrz o wpół do 4 ej.

Z początku zdawało się, że cesarz śpi dobrze. Niebawem wszakże obudził się i zażądał pić. Kamerdyner pomógł mu ułożyć się i zapytał, czy wygodnie leży.

Cesarz odpowiedział:

— Tak, dobrze.

Wkrótce oddech cesarza stał się krótki. Dr. Ortner widział się znie-wolonym dokonać iniekcji, pobudzającej działalność serca. Cesarz, zdawało się, tego wcale nie zauważył. Równocześnie wezwano proboszcza pałacowego. O godz. 8 ej i pół był on dopuszczony do cesarza i dał mu ostatecznie namaszczenie.

Byli przy tem obecni: następca tronu z małżonką, arcyksiężna Marja Józefa, arcyksiężna Marja Teresa, arcyksiężę Franciszek Salvator, arcyksiężna Marja Walerja, pierwszy nadochmistrz, ks. Montenuovo, adjutant generał hr. Paar, obecni w Schoenbrunnie fligel-adjutanci i służba pokojowa.

Arcyksiężna Marja Walerja ukłękła i włożyła w ręce umierającego krzyż. Cesarz otrzymał jeszcze odpuszczenie grzechów in articulo mortis. Zaraz potem przestał cesarz oddychać. Zasnął spokojnie. Była godzina 9 m. 5. Lekarze, dr. Kerz i prof. Ortner, stwierdzili zgon.

Proboszcz pałacowy odprawił modlitwy i pokropił nieboszczyka wodą święconą. Wszyscy obecni modlili się za zbawienie duszy zmarłego cesarza.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 214 marek (proponowano)  
100 rb. = 218 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6<sup>o</sup>/<sub>o</sub>.

### OBWIESZCZENIE.

Mieszkańcy ul. Zamkowej, Królewskiej, Oranżeryjnej, Łotoczek, Metropolitarnej, Wolana, św. Anny, Botanicznej, Szerykiszek, I, II i III Słomianki, I i II Bernardyńskiej, zauf. 6-to Michalskiego i Literackiego najmniejszym są wezwani do natychmiastowego poddania się ochronnemu szczepieniu ospy.

I miejsce szczepienia: Szkoła felczerska przy szpitalu św. Jakóba, codziennie od 10—3 godz. z wyjątkiem niedziel.

II miejsce szczepienia: był szpital miejski, Ostrobramska 10, codziennie od 12 — 1 i pół godz. z wyjątkiem poniedziałków.

Wilna, den 12. Dezember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann  
P O H L.

We czwartek 14 grudnia 1916 r. rozpoczynają się przygotowania do wydawania nowych stałych kart chlebowych we wszystkich miejskich biurach chlebowych. Tak zwane karty kontroli zostaną znowu zabrane. Wskutek tego tym razem nie wystarczy posłać w celu zmiany kart chlebowych na tydzień 28 kogoś z rodziny, służącą lub innego zastępcę; głowa domu musi przybyć sam. Dane, złożone w biurach chlebowych, muszą odpowiadać rzeczywistości. Kto daje fałszywe informacje zostanie ukarany. Ścisłe przeprowadzenie wydanych rozkazów leży w interesie każdej jednostki. Kto we wskazanym do przybycia terminie nie przybędzie do biura chlebowego naraża się na pozostanie czas dłuższy bez kart chlebowych, a więc nie będzie w możności otrzymania chleba.

## SPIS

### Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Stendal.

Kudzi Michał z Wilna,  
Dawłind Jan, Dakudowa, gub. wil.  
Sapoznikow Cyprian, Samsonowo, g. wil.  
Tomaszewski Józef, Potomer, gub. wil.  
Kondrat Bolesław, Buki, g. wil.  
Wizga Wilhelm z Wilna,  
Bogdanowicz Leonard z Wilna,  
Jacewicz Józef, Malaty, g. wil.  
Łycz Hipolit, Myszyr, gub. wil.  
Wojewódzki Bronisław, Widynjańce, gub. wil.  
Tomaszewski Stanisław, Zaścianek, gub. wil.  
Parfanowicz Karol z Wilna,  
Paszkowski Konstanty, Werniki, g. wil.  
Ostrowski Alfons, Łojce, gub. wil.  
Ostrowski Aleksander, Łojce, gub. wil.  
Siewroszewicz Antoni, Orany, gub. wil.  
Radziewicz Kamon, Świrki, g. wil.  
Marejewicz Tomasz, Marankańce, g. wil.  
Łabanow Stanisław, Popiszki, g. wil.  
Wasilewski Jerzy, Popiszki, gub. wil.  
Świętłowicz Mateusz, Kiwańce, gub. wil.  
Wejkut Michał, Sznuraczyki, gub. wil.  
Preskanies Adolf, Plepatochy, g. wil.  
Jaszkiel Wincenty, Benejki, gub. wil.  
Karpowicz Jan, Szugost, gub. wil.  
Bieczelis Szydalc, g. wil.  
Budziłowicz Józef, Krupowsk, gub. wil.  
Żuk Konstanty, Tylewicz, gub. wil.  
Teleszow Michał, Puczkalańce, gub. wil.  
Kopitkun Jankiel, Ostryko, gub. wil.  
Koren Szmul, Lida, gub. wil.  
Derewiański Paweł, Lida, g. wil.

D. c. n.

**Ostram**

O wierzbo polska.

O wierzbo polska, uboga i siwa,
Jaką ty siłę masz w sobie żywotną!

Ty w sobie życie chowasz — uporeczywa,
Wciąż zmartwychwstajesz i z wiosną powrotną

Narodzi polski, jakaż niespożyta,
Jaka cudowna w tobie tkwi potęga!

Lucjan Rydol.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Djoakora.
Jutro: Walerjana.
Pojutrze: Kuzebjusza.

Z WILEŃA.

Żywnienie dzieci. Naczelnik miasta zwrócił się do Miejskiego Kuratorium nad biednymi z prośbą o przedstawienie wykazu ilości lupinek kakaowych, potrzebnych dla codziennego żywienia dzieci, pozostających w polskich ochronkach i przytułkach.

Popis gimnastyczny. W sobotę, 16 i w niedzielę, 17 grudnia w sali szkoły rysunkowej im. J. Montwilla odbędzie się popis gimnastyczny wychowawców szkoły miejskiej p. Czarnowskiej.

pców klas starszych pod wytrawnym kierunkiem p. M. Tomaszewskiego, przy akompaniamencie p. L. Gierzynga.

Wykonane będą ćwiczenia: 1) wolne, 2) z laskami, 3) z maczugami, 4) korowód oraz 5) piramidy.

Początek o godz. 6 wiecz. Bilety można nabywać z góry w kancelarii szkoły miejskiej p. Czarnowskiej.

Z „Lutni”. Najbliższy wieczór dramatyczny, organizowany przez „Lutnię”, odbędzie się w niedzielę, d. 17 bm.

Repertuar zapowiada na ten dzień doskonałą komedię Kisielińskiego „Karykatury”, która niezawodnie zainteresuje publiczność wileńską, gdyż po raz pierwszy wystawiona będzie na scenie „Lutni”.

Autor wprowadza widza w mało znany świat młodzieży akademickiej w Krakowie, ukazując mu całą galerję młodocianych żaków krakowskiej Almae Matris.

Reżyseruje komedię p. J. Strycharski, który na pewien czas pozostaje jeszcze w Wilnie.

Sprzedż biletów na to przedstawienie rozpocznie się dziś od godz. 5—8 wiecz.

Teatr niemiecki.

Dziś po raz pierwszy Szyllera „Kabala und Liebe”. Jutro, w piątek „Die lustige Wittve”. W sobotę Zeller „Der Vogelhändler”.

Przedstawienie amatorskie. Na korzyść ochrony pod wezwaniem S-go Jacka odbyło się w sali „Lutni” przedstawienie amatorskie. Wystawiono trzyaktową farsę Bugla i Horsta „Świat bez mężczyźni”.

muszą należyte tempo i wydobyć humor błyskotliwy.

Przyznać należy, że niektórzy z wykonawców sobotniego przedstawienia wywiązali się z zadania zupełnie poprawnie.

Niedoręczone listy, które można, otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2.

Z PROWINCJI.

Sprawozdanie z działalności Bystrzyckiego Komitetu N. P. O. W. za I półrocze.

Komitet rozpoczął funkcjonować i czerwca b. r. Teren jego działalności obejmuje 64 miejscowości z parafji Bujwidzkiej, Worniańskiej i Ławaryskiej.

Table with 2 columns: month and amount. Rows include w czerwcu, w lipcu, w sierpniu, we wrześniu, w październiku, w listopadzie.

Razem 1015 « « « 5004,77 «

Wpływ powyższych użyto wyłącznie na zapomogi dla wygnańców i zubożałej ludności miejscowej w sposób następujący:

Table with 2 columns: month and amount. Rows include w czerwcu, w lipcu, w sierpniu, we wrześniu, w październiku, w listopadzie.

Razem wydano 1003 sztuki odzieży i 1771 marka na 645 zapomóg.

Pozostałe po przeniesieniu na następne półrocze 12 sztuk odzieży i 3233,77 marek.

Oprócz wydawania zapomóg, Komitet założył sklep spożywczy w Petropolu, w którym sprzedaje produkty biednej ludności po cenie kosztu.

Przytułek sierocy w Trokienkach pod kierunkiem p. Konstancji Dobużyńskiej wychowuje 15 dzieci również ze źródeł nienajawionych.

Prezes Komitetu

Jan Kalenkiewicz.

Trokienniki, 5 grudnia 1916 r.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego”

Na pomnik ś. p. ks. Prałata J. Kurczewskiego Ingielewicz i m.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu szczernej i nieodżałowanej ś. p. Wacława Mintowt-Czyża — Zachwatowicz Stanisław 3 m.

Na gwiazdkę dla dzieci szkoły ludowej ul. Kalwaryjska 1.

Jako podziękowanie za uprzejmość p. Ludwika Chomińskiego—Sz. 10 m.

Na bezdomne dzieci polskie.

Landsberg Malwina 10 m.

Kino-teatr „Artystyczny” 5-to Jerska 22.

DZIŚ NOWY PROGRAM!!! „PAJACE”, „QUO VADIS” w 8-miu oczęściach.

Sprzedam skład apteczny. Zakretna № 5-a. Borejko.

ŚWIECE 3 marki MOSTOWA 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej.

Światło elektryczne urządza prędko i po wielce umiarkowanych cenach.

Tanią przedświąteczną wyprzedaż urzędem T-WO „POŚREDNICTWA PRACY” ul. Niemiecka Nr. 21.

ŁAŹNIE I WANNY „HYGJENA” ul. Stefańska Nr. 29.

KUPUJEMY WELNĘ DRZEWNĄ Reinhard Müller & Co, HAMBURG, Nenerwall 54.

Potrzebne zaraz na wieś dwie nauczycielki: do przejścia kursu czwartej klasy gimnazjum.

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

GARBÁTY CIGARETTEN Für Qualifätsraucher Graf Yorck Meine Passion Burschenschaft Landesflagge.